

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Zajęca wspólnie z innymi senatorami na 44. posiedzeniu Senatu w dniu 20 listopada 2009 r.

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Panie Premierze!

Oświadczenie w sprawie wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu dotyczące obecności znaku krzyża w miejscach publicznych.

Senatorowie Prawa i Sprawiedliwości dziękują panu prezydentowi, profesorowi Lechowi Kaczyńskiemu, za jednoznaczną i zdecydowaną obronę krzyża, zawartą w wypowiedzi w dniu Święta Niepodległości, 11 listopada bieżącego roku, a zwłaszcza za słowa: „Nikt nie będzie w Polsce przyjmował do wiadomości, że w szkołach nie wolno wieszać krzyży, nie ma na co liczyć”.

Solidaryzując się w pełni z wypowiedzią pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego, jako senatorowie Prawa i Sprawiedliwości wyrażamy zdecydowany sprzeciw wobec treści wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 3 listopada 2009 r., zawierającego tezę, że „wieszanie krzyży w klasach szkolnych” stanowi „naruszenie prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami” oraz zagraża „wolności religijnej uczniów”.

Sędziowie trybunału odwołują się do neutralności światopoglądowej państwa, a także powołują się na Europejską Konwencję Praw Człowieka, twierdząc, że widok krzyża wyróżnia tylko jednych rodziców w zakresie wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami, a innych nie.

Co do neutralności światopoglądowej państwa, to naszym zdaniem sędziowie trybunału chcą z religii uczynić sprawę czysto prywatną, bez prawa do obecności w życiu publicznym. Na to nie wolno się zgodzić. Taki model neutralności światopoglądowej państwa jest całkowicie sprzeczny z Międzynarodowymi Paktami Praw Człowieka i z Europejską Konwencją Praw Człowieka.

W uzasadnieniu orzeczenia pojawia się myśl o „stratach moralnych”, jakie dziecko może ponieść wskutek spojrzenia na krzyż. Takie rozumienie obecności znaku krzyża w miejscu publicznym jest wyjątkowym przejawem absurdu. Znak ofiary, miłości i oddania życia dla innych – bo to oznacza krzyż – nie uprawnia do wniosku o stratach czy o złu moralnym. Do jakiej złej decyzji i jakiego złego czynu nakłaniania uczniów widok krzyża? Na czym konkretnie ta strata moralna ma polegać?

Nasz najwyższy niepokój budzi intelektualny bałagan, który dotyczy rozumienia wolności religijnej przez sędziów strasburskiego trybunału. Zastanawia nas, z jakiego powodu w tej wysokiej instancji sądowej zapomniano o Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r., w której znajdujemy czytelny zapis: „Każda osoba ludzka ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii. Prawo to zakłada wolność zmiany religii i przekonań, jak również wolność ich manifestowania, indywidualnie czy społecznie, publicznie czy prywatnie, przez nauczanie, praktyki religijne, kult i wykonywanie rytów”.

W myśl tej deklaracji jako katolicy mamy niezbywalne prawo, aby wewnętrzne akty religijne ujawniać na zewnątrz, wyznawać je we wspólnocie i manifestować publicznie. Nie decyduje o tym nawet fakt, że katolicy stanowią większość obywateli danego kraju, choć jest to bardzo ważny argument. Uważamy, że dla umieszczenia znaku krzyża w miejscach publicznych, w tym także w szkołach, wystarczy szacunek dla wolności sumienia i religii oraz prawo potwierdzone przez władze państwowe. Kara wymierzona za zgodę na wieszanie krzyży w miejscach publicznych budzi zgrozę, ponieważ przypomina lata walki komunistów z religią. Nasuwa się wniosek, że komunizm legł w gruzach, ale idea walki z krzyżem przybiera nowe, niespotykane dotychczas rozmiary.

Taki wniosek nie jest pozbawiony podstaw, ponieważ obserwujemy coraz więcej podobnie bulwersujących orzeczeń trybunału w Strasburgu, zdradzających niepokojącą ignorancję w kwestii znaczenia chrześcijaństwa w dziejach narodów i w kulturze europejskiej. Co więcej, podobne orzeczenia wywołują następnie bluźniercze wypowiedzi w mediach, antykatolickie postawy, wszelkiego rodzaju nonsensy – jak to ma miejsce obecnie nawet w Polsce, między innymi w demonstracyjnych wypowiedziach niektórych lewicowych polityków. Ta propagandowa walka z Kościołem jest już nie tylko przejawem ostentacyjnego ateizmu, ale i agresywnego antyklerykalizmu.

Nie ukrywamy, że wyrok Trybunału Praw Człowieka budzi w Polsce niepokój. Wiele znaczących osób wypowiedziało się, że to orzeczenie jest precedensowe i ten wyrok może stanowić podstawę do tego, aby w podobnych sprawach na zasadzie naśladownictwa inni rodzice sprzeciwiający się temu, aby ich dzieci oglądały w szkole krzyże, wnosili w przyszłości skargi do sądu. Jeśli to prawda, to czeka nas walka z Bogiem, bo przecież znaki religijne to nie tylko krzyże w klasie – to także kościoły, sanktuaria,

obrazy w muzeach, literatura, to stroje zakonne czy sutanny kapłańskie na ulicach, w miejscach publicznych. Już taką bolesną wojnę w latach PRL przeżywaliśmy. O ofiarach nie czas wspominać.

Dlatego apelujemy do instytucji Unii Europejskiej o poszanowanie religii chrześcijańskiej, która jest istotnym elementem kultury europejskiej. Oddzielenie religii od kultury, tak jak to uczynił swoim wyrokiem trybunał w Strasburgu, rani uczucia ludzi wierzących, przekreśla powszechnie szanowane prawa człowieka i w naszym przekonaniu jest niedopuszczalne.

Panie Premierze, senatorowie Prawa i Sprawiedliwości zwracają się do pana premiera o zajęcie stanowiska w Radzie Europy w sprawie obrony wolności sumienia i religii oraz systemu wartości stanowiących wspólne dziedzictwo chrześcijańskiej Europy.

Z poważaniem
Stanisław Zając
Czesław Ryszka
Zdzisław Pupa
Bohdan Paszkowski
Władysław Dajczak
Piotr Kaleta
Norbert Krajczy
Wojciech Skurkiewicz
Stanisław Piotrowicz
Bronisław Korfanty
Adam Massalski
Stanisław Gogacz
Krzysztof Majkowski
Tadeusz Skorupa
Sławomir Sadowski
Waldemar Kraska
Kazimierz Wiatr
Ryszard Bender
Janina Fetlińska
Piotr Andrzejewski
Zbigniew Romaszewski
Stanisław Karczewski
Grzegorz Wojciechowski
Wisław Dobkowski
Henryk Górski
Przemysław Błaszczak
Tadeusz Gruszka
Witold Idczak
Stanisław Kogut
Kazimierz Jaworski
Władysław Ortyl
Zbigniew Cichoń
Jerzy Chróścikowski
Grzegorz Banaś
Jan Dobrzyński
Dorota Arciszewska-Mielewczyk
Kazimierz Wiatr